Rok XII. Nr. 145

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,91 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem . 8,73 „

Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio łam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 łam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Dodatki: „Wiadomości Samorządowe powiatu chojnickiego" - „Kwiaty z Bożego Ogrodu" - „Rolnik Pomorski"

Sobota: Prospera b. w.
Niedziela: 6 po świątk. Jana i Pawła

CHOJNICE, niedziela dnia 26 czerwca 1932 r.

Słońca wschód 3.17 zachód 19,59
Księżyca wschód 23.55 zachód 12,54

Z ostatniej chwili

Rewolucja w Syjamie

Bangkok. Wojska powstańcze uwięziły kilku książąt, ministrów i wysokich urzędników jako zakładników. Szef sztabu generalnego został zabity. Wczoraj popołudniu proklamowano monarchję konstytucyjną.

Katastrofa kolejowa

Sztokholm. W pobliżu Oestersund w północnej Szwecji zderzył się pociąg osobowy z pociągiem pospiesznym. 3 osoby zabite.

„Dar Pomorza" w Dunkierce

Lille, 24. 6. Do Dunkierki przybył polski statek szkolny „Dar Pomorza", odbywający swoją podróż po Europie.

„Dar Pomorza" zabawi w tutejszym porcie kilka dni celem umożliwienia miejscowej emigracji polskiej zwiedzenia statku.

Zaleski — Litwinow

Genewa, 24. 6. P. minister Zaleski przyjął wczoraj Litwinowa, z którym odbył dłuższą konferencję.

Pielgrzymka polska w Dublinie

Dublin, 24. 6. Na pokładzie „Saturnia" przybyli tu ks. prymas Hlond i biskupi Przeździecki i Okoniewski wraz z pielgrzymką polską. Na spotkanie wyjechał specjalnym parowcem, przybranym w barwy polskie, konsul generalny. Ludność miasta zgotowała pielgrzymce polskiej gorącą owację

Nowego podatku rząd nie wprowadzi

Warszawa, 24. 6. Wobec tego, że w prasie pojawiły się wiadomości o zamiarze wprowadzenia nowego powszechnego podatku obywatelskiego komunalnego, dowiadujemy się, że projekt taki był, ale komisja wobec niego nie zajęła żadnego stanowiska. Sprawa nie jest zatem aktualną, tem więcej że wprowadzenie nowego podatku nie mieści się w ramach pełnomocnictw, udzielonych Prezydentowi, i nie może być załatwione w drodze dekretu

Cztery ofiary pękniętej armaty

Warszawa. Podczas ćwiczeń wojskowych na poligonie wojskowym w Czeremoszniu pod Powórskiem pękło z niewiadomej przyczyny podczas ćwiczeń działo. Stojący w pobliżu podchorąży legł na miejscu trupem, a trzej inni zmarli po strasznych męczarniach w szpitalu wojskowym w Kowlu.

Spokój i zdecydowana wola Polski

P. t. „Polacy z zimną krwią zapatrują się na swe trudności z Niemcami" zamieszcza „L'Intransigeant" artykuł swego specjalnego korespondenta, który niedawno bawił w Warszawie. W tym samym czasie — pisze korespondent — kiedy niespokojne elementy Paryża rozsiewają pogłoski o mającej wybuchnąć wojnie, w Warszawie panuje spokój Sytuacja gospodarcza jest bardzo ciężka, lecz jednocześnie widać silne postanowienie przetrzymania jej. Polska uważała się zawsze za wał ochronny, broniący Zachodu przed wschodniem barbarzyństwem. Opinję tę spotyka się nietylko wśród czynników oficjalnych, lecz również w rozmowach prywatnych. Ale z Rosją oficjalnie Polska utrzymuje poprawne stosunki. Warszawa sądzi, że Moskwa ma obecnie zbyt wiele do czynienia w Azji, ażeby myśleć o konflikcie na Zachodzie Kwestja niemiecka natomiast jest o wiele mniej pomyślna. Lecz i tu nie bierze się rzeczy zbyt tragicznie. Konflikt zdaje się być raczej natury moralnej i można go zdefinjować w kilku słowach Polacy nienawidzą Niemców, a Niemcy pogardzają Polakami. Ta głęboka antypatja nie wytrąca jednak Polaków z równowagi, są oni zdecydowani odpowiadać na gwałty ich zachodniego sąsiada. roztropnie, lecz z stanowczością. W Gdańsku Polska znosi nieustanne szykany ze strony senatu, lub prowokacje hitlerowskie. O ileby jednak Niemcy chciały posunąć dalej swe żądania, gdyby zechciały dokonać zamachu na statut terytorjalny Gdańska, wówczas znajdą godnego przeciwnika".

„Spokój Polski — kończy autor — jest funkcją jej niezachwianej stanowczości".

Memorjał niemiecki w sprawie rewizji granic Polski

Wilhelm ma wrócić

Berlin. 24. 6. Memorjał narodowych-socjalistów proponujący zawarcie sojuszu wojskowego i gospodarczego między Niemcami a Francją, wywołuje wielkie zainteresowanie. Korespondent „Welt am Abend" ogłasza szczegóły całej sprawy Autor projektu sojuszu wojskowego ma być mężem zaufania Hitlera i w charakterze obserwatora bawi w Lozannie od kilku dni. Miał on odbyć w Genewie konferencję z przedstawicielem delegacji francuskiej pułk. Raquin. Narodowi-socjaliści żądają przyznania Niemcom pełnej swobody zbrojeń. Według projektu, stan czynny Reichswehry wynosić winien 400.000 karabinów. Granice zachodnie zostaną bez zastrzeżeń uznane. Główną trudność nasuwa sprawa granic wschodnich Memorjał domaga się przeprowadzenia rewizji tych granic w stosunku do Gdańska, Pomorza i G. Śląska, proponując wzamian przyłączenie do Polski Litwy oraz umiędzynarodowienie ujścia Wisły, przez co Polska miałaby uzyskać dostęp do morza.

Jak twierdzi „Welt am Abend", powyższych projektów rząd podobno nie aprobuje. Zbliżone do kanclerza Papena koła stać mają na stanowisku, że możnaby nie poruszać sprawy granic wschodnich, o ile tylko dojdzie do porozumienia w sprawie jednolitego frontu przeciwko Sowietom

Zawarty w memorjale projekt sojuszu gospodarczego niemiecko-francuskiego opiera się na planie znanego przemysłowca niemieckiego Rechberga, jednego z głównych propagatorów zbliżenia między Niemcami i Francją.

O projektach paktu wojskowego francusko-niemieckiego, jak informuje korespondent „Berliner Tageblattu", krążą również pogłoski w kołach konferencji. Dotychczas pogłosek tych nie potwierdzono. W każdym razie, podkreśla korespondent, oficjalne pertraktacje w tej sprawie nie były prowadzone.

Berlin, 24. 6 Prasa donosi, że przywódca narodowych socjalistów generał Epp bawił ostatnio w Doorn z oficjalną wizytą od Hitlera, prowadząc tam rokowania z byłym cesarzem Wilhelmem. Generał von Epp oświadczyć miał Wilhelmowi, że narodowi socjaliści nie będą się sprzeciwiali powrotowi Wilhelma do Niemiec.

Radjo na usługach polityki

Berlin. Radjostacje niemieckie obłożone zostały przez nowy regime berliński sekwestrem politycznym. Sfery demokratyczne, zwłaszcza zaś grupujące się dokoła Reichsbannerów, nie mogą dotychczas uzyskać pozwolenia na wygłoszenie własnych audycyj w radjo niemieckiem natomiast narodowi socjaliści dwukrotnie już korzystali z mikrofonu. Również Stahlhelm korzysta z przywilejów. Dnia 28 bm. wygłosi przywódca tej militarystycznej organizacji, Seldte, referat z okazji rocznicy podpisania traktatu wersalskiego.

Zatarg z krajami związkowemi

Berlin. Z Monachjum donoszą o niezwykłem rozgoryczeniu kół bawarskich z powodu ultymatywnego wystąpienia rządu Rzeszy w konflikcie z krajami związkowemi. Biuro prasowe bawarskiej partji ludowej zrzuca też całą odpowiedzialność na rząd berliński, podnosząc, że Bawarja nie może się zgodzić ze stanowiskiem Berlina, ponieważ termin wypowiedzenia się państw związkowych w sprawie uchylenia zakazu odbywania demonstracji i noszenia mundurów upływa w piątek, oczekuje się tutaj, że w sobotę rząd Rzeszy ogłosił nowy dekret, zmuszający kraje związkowe do posłuszeństwa. Jak słychać, Berlin nie zamierza chwilowo stosować ostrzejszych środków, jak np. ogłoszenia stanu wyjątkowego, oczekując, że kraje związkowe, a przedewszystkiem Bawarja, a następnie i Hesja ukorzą się przed wolą rządu Rzeszy.

Porażka Jędrzejowskiej w Wimbledon

Londyn, 24. 6. Wczoraj w obecności kilku tysięcy widzów rozegrany został w Wimbledon mecz o wejście do ćwierć finału między Jędrzejowską a Niemką Krawinkel. Mecz wygrała Niemka wadzony był obustronnie bardzo ostro. W pierwszym secie Jędrzejowska początkowo prowadziła 4 : 3, potem Niemka uzyskała przewagę i wygrała seta. W drugim secie walka była tak zacięta, że czwartego gema do stanu 3:3 zdobyła Krawinkel dopiero po 20 minucie.

Jędrzejewska wykazała znakomity styl gry i według jednomyślnej opinji grała bardziej klasycznie niż Niemka. Jędrzejewska była często oklaskiwana przez publiczność. Wskutek wczorajszej porażki Jędrzejowska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o mistrzostwo.

Tłoczyński grał wczoraj w doublu panów, grając w parze z Leaderem, który okazał się wyjątkowo słabym partnerem. Mecz w pierwszej rundzie wygrali przeciwnicy w stosunku 7:5, 6:2, 5:7, 6:1

Kolosalna kradzież biżuterji b. wielkiego księcia Borysa

Paryż, 24. 6. Wczoraj dokonano u wielkiego księcia Borysa znacznej kradzieży kosztowności. Kradzieży dokonał lokaj Barnow, który w ubiegłym roku zwrócił się do wielkiego księcia z prośbą o pomoc, twierdząc, że uciekł z Rosji sowieckiej Barnow uzyskał wtedy miejsce lokaja, a wczoraj, korzystając z nieobecności wielkiego księcia rozbił kasę i ukradł wiele kosztowności m. in. wielką broszę, wysadzaną drogiemi kamieniami. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi ponad 100.000 franków.

Jack Sharkey — Litwinem

Kowno. Nowy amerykański mistrz świata w boksie zawodowiec Jack Sharkey, jak się okazuje jest z pochodzenia Litwinem a jego prawdziwe nazwisko brzmi Józef Żukauskas. Sharkey miał oświadczyć przedstawicielowi prasy litewskiej, że jeszcze w tym roku przybędzie na Litwę, aby zwiedzić i poznać kraj, w którym się urodził i spędził dzieciństwo.

Hazner wylądował w Miami

Londyn, 24 6. Statek „Circeshell" przybył wczoraj rano na Florydę. Hazner wysiadł w Miami, gdzie oczekiwała go żona oraz przedstawiciel prezydenta Hoovera i ambasady polskiej. Hazner znajduje się w doskonałym stanie zdrowia i oświadczył, że zamierza powtórzyć lot transatlantycki, który pozostaje celem jego życia.

Londyn, 24. 6. W czasie uroczystego powitania w porcie Miami Hazner udekorowany został przez przedstawiciela ambasady polskiej Złotym Krzyżem Zasługi. Dziękując za odznaczenie Hazner w krótkiem przemówieniu zaznaczył, że w ciągu 28 godzin lotu przeleciał 2,890 mil i zamierza lot podjąć na nowo, gdy będą ku temu odpowiednie warunki.

Nowy Jork, 24. 6. Powitanie lotnika Haznera w Miami na Florydzie miało przebieg bardzo uroczysty. Wzięli w niem udział przedstawiciele władz Stanów Zjedn. oraz rządu polskiego.

Dekoracji złotym krzyżem zasługi bohaterskiego lotnika dokonał sekretarz ambasady Zuzuliński. Hazner w krótkiem przemówieniu, jakie wygłosił, wyraził podziękowanie wszystkim, którzy interesowali się jego losem i w chwilach niepewności okazali mu tyle sympatji.

W spotkaniu Haznera wzięło udział przeszło 10.000 osób

Raz jeszcze polecę z N. Yorku do Warszawy.

Hazner potwierdził, że zamierza ponownie czynić próbę przelotu nad Oceanem. Gubernator Florydy podarował kapitanowi statku „Circeshell" Wilsonowi puhar pamiątkowy za uratowanie Haznera.

Przedstawiciel ambasady Rzplitej Zazuliński mer miasta Maimi, komitet przyjęcia oraz pani Haznerowa z ks. Knappikiem spotkali statek „Circeshell" na pełnem morzu, udając się naprzeciwko okrętu prywatnym jachtem. Obydwa statki były udekorowane flagami polskiemi.

Uroczyste przyjęcie bohaterskiego lotnika odbyło się w sali teatru Olimpja.

16-ty okręt spostrzegł mnie i uratował.

Hazner, który przybył do Ameryki, będąc dwuletniem dzieckiem, całe życie pragnął poznać Polskę i nie traci nadziei, że następny lot zakończy się powodzeniem. Haznerowie są bardzo przejęci zaszczytami, jakie ich spotykają. Hazner prosił przedstawiciela ambasady Rzplitej aby wyraził podziękowanie p. Prezydentowi Rzplitej za zaszczytne odznaczenie, jakie otrzymał. W wywiadzie dziennikarskiem Hazner oświadczył, że po opadnięciu na morze widział 15 okrętów, które go mijały, dopiero 16-ty spostrzegł go i uratował.

Redaktor „Katowitzerki"
skazany za zbrodnię przeciw państwu

Katowice, 24. 6. Wczoraj w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko byłemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Katowitzer Ztg." Schrayowi, oskarżonemu o rozpowszechnianie w druku zmyślonych wiadomości, mogących wywołać pogardę dla urządzeń państwowych i zarządzeń zwierzchności. Jak wiadomo, w dn. 1 czerwca „Katowitzer Ztg." zamieściła artykuł, w którym m in. było powiedziane, że byłoby pożądanem, aby Niemcy odebrały Gdańsk i Pomorze Polsce Oskarżony Schray tłumaczył się, że inkryminowanego artykułu nie przeczytał do końca. Artykuł wycięty został z „Ost-Europeische Korespondenz" i doręczył mu go dnia poprzedniego naczelny redaktor Krull. Następnie zeznawał red. Krull, który potwierdził zeznania Schraya. Prokurator wykazuje w swojej mowie, że inkryminowany artykuł zawierał znamiona zbrodni stanu oraz występku z art. 131 K. K. i podkreślając, że „Katowitzer Ztg" stale zajmowała we wszystkich międzynarodowych sprawach Polski stanowisko strony przeciwnej i solidaryzującej się z hasłami rewizjonistycznemi oraz stale przedstawiała wewnętrzne sprawy Polski w świetle dla niej niekorzystnem, domagał się wymierzenia oskarżonemu kary 2 lat więzienia. Obrońca starał się wykazać brak dowodów subjektywnych winy oskarżonego i domagał się zmiany kwalifikacji czynu. Po krótkich przemówieniach prokuratora, obrońcy i oskarżonego przewodniczący zarządził przerwę, po której sąd ogłosił wyrok, skazujący Schraya na 14 miesięcy więzienia.

Anglja i Irlandja

Londyn. Rokowania angielsko-irlandzkie posunęły się o tyle naprzód, że rząd tutejszy zgadza się na arbitraż, proponowany przez Irlandję w sprawie rozrachunków między Anglją i Irlandją. odmawia jednak stanowczo swej zgody na proponowany przez Irlandję trybunał arbitrażowy, do którego wchodziliby przedstawiciele innej narodowości, aniżeli brytyjskiej, gdyż sprzeciwiałoby się to zasadzie, że sprawy imperjalne mogą być rozwiązywane jedynie wewnątrz imperjum.

Kongres Eucharystyczny w Dublinie

Dublin. W środę legat papieski kardynał Lauri w obecności prezydenta Irlandji, De Valera i członków rządu dokonał oficjalnej inauguracji 31-go Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Chwila przybycia kardynała-legata była okazją do wielkiej manifestacji i nadzwyczaj wzruszających scen. O północy zaczęła się msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu. W ciągu dnia odczytano publicznie orędzie papieskie „Irlandja matką bohaterów".

Ogólno-polski turniej tenisowy

Ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Pomorza, odbędzie się na kortach T. K. L. w Toruniu w dniach 26—29 czerwca. Turniej ten jest corocznie najpoważniejszą imprezą sportową miasta naszego ściąga bowiem do Torunia doborowych asów tenisa z wszystkich ważniejszych ośrodków tenisowych, jak z Warszawy, Poznania Łodzi, Krakowa, Bydgoszczy, Grudziądza itp.

Barwy Torunia reprezentuje TKLT. z pp. Orłowska, Fryszczynową, Stogowskim, Błochem i ppułk. Luśniakiem na czele.

Oczekiwać należy wielu ciekawych spotkań, gdyż zgłoszenia obejmują szereg najsilniejszych rakiet, poza tem wiele nowych graczy ruszy również, by w tej ważnej imprezie zmierzyć swe siły i nabrać rutyny.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 25 czerwca 1932 r.

Czyn godny naśladowania

W związku z pierwszem uroczystem świętem I. Bataljonu Strzelców, powodując się ogólnym kryzysem gospodarczym, Dowódca i Korpus Oficerski I Bataljonu Strzelców w Chojnicach odstąpił od zamiaru urządzenia obiadu reprezentacyjnego złożył na ręce niżej podpisanego 100 zł na rzecz bezrobotnych miasta Chojnic.

Za tak wspaniałomyślny dar składam niniejszem w imieniu bezrobotnych m. Chojnic gorące podziękowanie.

(—) Ulandowski, zastęp. burmistrza.

Uroczyste święto
1 Bataljonu Strzelców

Święto I Baonu Strzelców odbyło się w dniach 24 i 25 bm. W piątek o godz. 8,30 odbyła się w kościele parafjalnym Msza żałobna za dusze poległych żołnierzy tegoż Baonu. Podczas Mszy św. pienia wykonał nadzwyczaj udatnie chór wojskowy. W dniu wczorajszym odbył się w myśl już poprzednio podanego programu apel poległych, msza polowa na stadjonie miejskim oraz defilada. Na uroczystości te przybył p. generał Thomee z Bydgoszczy. Mszę św. odprawił ks. Borzyszkowski wygłaszając nader podniosłe kazanie. Po nabożeństwie p. generał Thomee udekorował odznaką pamiątkową bataljonu oficerów żołnierzy i kilku cywilnych przedstawicieli władz Defilada odbyła się na Rynku, którą odebrał p. generał Thomee. Tłumy publiczności przypatrywały się wspaniałemu widokowi.

Zlot hufca chojnickiego.

Zlot hufca harcerzy odbędzie się nieodwołalnie w dniach 28, 29 i 30 czerwca br. na boisku w parku miejskim.

Program zlotu przedstawia się następująco:

Poniedziałek, dnia 27. 6. 1932 r.
Rozbijanie obozu.

Wtorek, dnia 28. 6. 1932 r.
Zajecia w obozie według programu zajęć — o godz 20 — tej ognisko.

Środa dnia 29. 6. 1932 r.
Godz. 9 Msza św. w kościele gimnazjalnym
Godz. 11 Uroczyste otwarcie zlotu dla publicz.
Godz. 12 Rozporzęcie biegu harcerskiego
Godz. 13 Obiad
Godz. 15 Popisy drużyn
Godz. 17 Zakończenie biegu harcerskiego
Godz. 18 Raport, przegląd obozu, przyznanie nagród
Godz. 19 Kolacja
Godz. 20 Ognisko i przyrzeczenie
Godz. 22 Cisza nocna

Czwartek, dnia 30. 6. 1932 r.
Zajecia w obozie według programu zajęć — o godz. 16 zwinięcie obozu.

Celem zapoznania się z życiem harcerzy upraszamy Szan Obywatelstwo miasta Chojnic o jaknajliczniejsze zwiedzanie naszego zlotu.

Z miłości...
Powieść

ROZDZIAŁ XXVI.

Lecz nie wiedzieli jeszcze o tem wszystkiem owego dnia, gdy wrócili z Londynu i łzy Basi polały się nanowo na widok opustoszałego domu. Szczególnie wstrząsającego wrażenia doznała, przechodząc obok zamkniętych drzwi pokoju brata — nie było tam już nikogo.

Życie jej załamało się tak tragicznie; wiedziała, że upłynie dużo czasu zanim zdoła się uspokoić i poczuć znów szczęśliwą i beztroską, jak dawniej.

Nie widziała Shayle'a od czasu, gdy opuścił szpital, i, o ile wiedziała nie usiłował on wcale jej zobaczyć. Ojciec wspomniał jej kiedyś o spotkaniu z nim, ale nie zapytała o szczegóły, ani nie wymieniła nazwiska ukochanego.

Zdjęła kapelusz i płaszcz i obmyła oczy. Nacóż się zda płakać? Życie musi iść swoim trybem. Była dość rozsądna by być wdzięczną losowi, że nie stało się jeszcze coś gorszego. Dreszcz przeszedł ją na myśl o ewentualnem wykryciu tajemnicy brata.

Lecz teraz był zupełnie bezpieczny tam daleko, za morzami, jej zaś obowiązkiem było zdobyć się na odwagę spełniania swej pracy, a nie poddawać się bezcelowej rozpaczy.

Ojciec zawołał ją z dołu.

— Basiu, Basiu kochana!

— Idę tatusiu!

Usiłowała zapudrować ślady łez, ale wyglądała bardzo opłakanie, gdy znalazła się w salonie, w którym rozsunięto firanki i pootwierano szeroko wychodzące na ogród okna.

— Czy herbata gotowa? zapytała i urwała, gdyż na jej spotkanie, zamiast ojca — powstał Shayle Holway.

Przez chwilę myślała jedynie o ucieczce. Serce biło jej tak silnie, że doznała wrażenia, jakby się miała dusić. Wydawało jej się, że wszystka krew spłynęła doń z całego ciała.

Nacierpiała się tyle z powodu tego człowieka wylała tyle łez, że gdy ujrzała go teraz i gdy w końcu spełniło się jej wielkie pragnienie, odczuła jedynie dziwną jakąś urazę. Zżyła się już prawie z myślą, że go straciła, nauczyła się prawie zwyciężać swój ból i oto! miała go z powrotem, jakby nigdy nic!

Usiłowała się odezwać, ale słowa uwięzły jej w gardle; stała, patrząc nań bezradnym wzrokiem. Shayle wyciągnął ręce.

— Chodź! Moja! — rzekł głucho.

Nie zdając sobie z tego sprawy, postąpiła krok naprzód i znalazła się w jego objęciach.

Było to takie wielkie szczęście, po tem co przeszła, że wydawało się snem, snem, który trwał kilka długich minut. Wreszcie Shayle podniósł delikatnie jej główkę i schyliwszy się, przycisnął usta do jej warg w długim, gorącym pocałunku.

— Kocham cię. Kocham cię zawsze i jeżeli mi przebaczysz kiedykolwiek...

— I ja cię kocham. Zawsze cię kochałam.

— Czy możesz mi przebaczyć? Byłem tchórzem. Bałem się, że mnie znienawidzisz — nie mogłem znieść myśli, że mną pogardzisz.

— Przebaczyłam ci, zanim dowiedziałam się że było coś do przebaczenia.

Przez chwilę milczeli, poczem Holway rzekł:

— Nigdy już nie będzie między nami żadnych nieporozumień, Basiu.

— Nigdy!

Spojrzał jej w oczy.

— Nawet jeżeli nie będę dla ciebie dobry — mam gwałtowne usposobienie...

— Nie dbam o to. Będę cię zawsze kochała, choćbyś mnie nawet bił!

Roześmieli się oboje i znów spoważnieli.

Usiłowała opowiedzieć mu swoje przejścia, ubiegłych tygodni i swoje wszystkie smutki, ale on nie pozwolił na to.

— Zapomnijmy o tem i koniec! Minęło. Nigdy nie chcę o tem mówić.

Ale po chwili sam zaczął:

— Basiu tak często przychodziłem pod twoje okna, tęskniąc za twoim widokiem i wyznaniem ci prawdy, chociaż się jej lękałem. Chwilami zdawało mi się, że zrozumiesz i że mi przebaczysz, to znów byłem pewny, że nabierzesz do mnie tylko wstętu i że mną pogardzisz.

W odpowiedzi przytuliła zaróżowioną buzię do jego twarzy.

— Cieszę się, żeś nie przyszedł wtedy, kochany.

— Cieszysz się? Dlaczego?

— Dlaczego, że — nie byłabym w stanie z tobą zerwać.

Jedyną możliwą odpowiedzią na te słowa były pocałunki wreszcie Basia wysunęła się łagodnie z objęć Shayle'a i spojrzała nań rozpromienionym wzrokiem. Ślady łez były jeszcze widoczne na jej jaśniejącej ze szczęścia twarzyczce.

— Zapomnieliśmy o ojcu i o herbacie dla niego!

W oczach Holway'a zabłysły wesołe iskierki!

— Twój ojciec jest mądrym człowiekiem. Już dawno kazał podać sobie herbatę do gabinetu.

— Oh! więc wiedział, że ty tu jesteś?

— Sam mnie prosił.

Wyciągnęła rękę

— Chodźmy do niego, Shayle! On taki kochany!

— Dobrze. Za chwileczkę Basiu...

— Czego jeszcze chcesz? zapytała, ukazując w uśmiechu dołeczki.

— Tylko ciebie, ciebie jedyną na całym świecie, odparł Shayle, pociągając ją znów ku sobie.

KONIEC.

Prowokacyjne zajście
nad granicą polską w Brzeźnie
Strażnik graniczny Sawicki i rolnik Welcher świadkami zajścia

Do mnożących się z dnia na dzień bezczelnych prowokacyj niemieckich na pograniczu i na terenie Wolnego Miasta Gdańska, dochodzi jedno jeszcze zajście o charakterze tak prowokacyjnym, że w zdumienie i wprost osłupienie wprawia czytającego jego opis. Zwycięstwo żywiołów skrajnie nacjonalistycznych w Prusach i w niektórych innych państwach związkowych Rzeszy Niem. doprowadziło bojówki półwojskowe niemieckie istotnie już do szału. W kraju własnym mordują zajadli odwetowcy własnych braci Niemców, nie chcących tak skakać, jak każe Hitler, a tem bardziej hardzie i czelnie występują wobec Polski i Polaków. Jest w tem najwidoczniej metoda. Chcą sprowokować Polaków, ażeby móc wystąpić czynnie przeciw Polsce i „zrewidować" granicę. Rozumie się to należycie dopiero, przeglądając prasę niemiecką, szczególnie dzienniki wychodzące na pograniczu Taki np. „Gesellige" (Piła) podżega,wierny swemu posłannictwu jeszcze z czasów gdy wychodził w Grudziądzu, przeciwko wszystkiemu, co polskie, obrzuca błotem Polskę w sposób niesłychany. Ostatnio, w num. na czwartek, dnia 23 6., zamieścił artykuł niejakiego dr. Dixa, w którym pisze wprost, że Polska, chcąc się ratować przed ruiną, dąży, bo to jedyny jej ratunek do wojny. Że Polska, mając przed oczyma bądź to ruinę bądź rewolucję lub jedno i drugie, ma jedynie wyjście drogą wojny, użyć zbyt wielkie na jej siły finansowe armji do ataku celem spróbowania stworzenia wielkiej Polski od Dźwiny do Odry.

— Sami mówią i piszą nawet półurzędowo o konieczności rewizji granic i odebrania Polsce Pomorza z Gdańskiem i Górnego Śląska, ba, Wielkopolski a oskarżają bez żadnych podstaw Polskę o zamiary wojenne. — Dobrze na to wskazać, dobrze to przygwoździć, przytaczając jednocześnie opis **takiej oto rzeczywistości:**

W dniu 19 czerwca o godz. 16,25 ze strony gminy Gross Peterkau (Niemcy) przybył do kamienia granicznego koło Brzeźna, pow. Chojnice, oddział Jungstahlhelmowców w mundurach w liczbie 24 osób z orkiestrą 6 osób, pozatem 20 osób cywilnych, w starszym wieku. Oddziałowi przewodniczył jeden z pośród cywilnych osobników. Oddział po przybyciu do kamienia granicznego ustawił się frontem do strony polskiej o pięć kroków od granicy. Przed front wyszedł komendant oddziału umundurowanych i wygłosił przemówienie treści następującej. **„Kameraden wir stehen an der Grenze unseres Vaterlandes und auf dessen Wohl stimmen wir das Lied an — „Ich bin ein Preusse kennt Ihr meine Farben",** (Towarzysze! Stoimy na granicy naszej ojczyzny i na jej część zaśpiewajmy „Jestem Prusakiem, czy znasz moje barwy?"), której to pieśni odśpiewano 3 zwrotki z akompanjamentem orkiestry. Drugie przemówienie wygłosił przywódca cywilny: **„Kameraden, einst kommt der Tag, an dem ich euch auch vorstehen werde, der Boden, auf welchem wir stehen, ist unser, der dort drueben** (w tej chwili zwrócił się do granicy polskiej, wskazując na Brzeźno) **ist auch unser; so weit, wie euer Auge reicht ist alles unser und muss unser bleiben. Kameraden, einst kommt der Tag, an welchen ich euch auffordern werde; 28 Juli und 11 November 1918 wurde uns hinterlistig der Dolch in den Ruecken gezetzt. Wir, ein tapferes und siegreiches Heer, koennen das nicht vertragen, Pfuj, ich schaeme mich vor euch zu stehen denn hier habt ihr ihn,** (Towarzysze! Przyjdzie kiedyś dzień, kiedy będę wam znów przewodził. Ziemia, na której stoimy, jest nasza, a tam — jest także nasza, tak daleko, jak daleko sięga nasze oko jest wszystko nasze i musi naszem zostać. Towarzysze! Przyjdzie dzień, że was wezwie. 28 lipca i 11 listopada 1918 r. wpchnęto nam sztylet znienacka w plecy. My, armja waleczna i zwycięska, nie możemy tego znieść. Pfe! Wstydzę się stać tu przed wami, otóż tu macie go) (wskazując na stojącego strażnika Sawickiego Franciszka z Brzeźna). W tej chwili wystąpił z lewego skrzydła oddziału umundurowany osobnik, z zamiarem przekroczenia granicy co jednakowoż zaniechał, gdyż strażnik polski zwrócił mu uwagę, żeby się cofnął, gdyż tu jest granica polska. — Na te słowa przywódca cywilny: **„Hier habt ihr den besten Beweis, ich sage es euch noch einmal, so wie ich euch heute morgen gesagt habe — Est kommt der Tag, an welchen ich Euch Jungstahlhelm aufforden werde, und mit diesen Worten „Est kommt der Tag" geht nach Hause.** (Tu macie najlepszy dowód; powiadam wam raz jeszcze jak mówiłem wam dziś rano, — przyjdzie dzień, kiedy was wezwę, a teraz z temi słowy: „Przyjdzie ten dzień" — idzcie do domu). Następnie oddział odśpiewał hymn niemiecki **„Deutschland Deutschland ueber alles"** i odmaszerował z powrotem w stronę gminy Gross Peterkau.

W chwili odwrotu jeden z umundurowanych, wskazując na czarne naszywki, odezwał się do strażnika, Sawickiego **„Mit Gott fuers Vaterland gegen Polen".** (Z Bogiem za ojczyznę przeciw Polsce!). Zajściu całemu przypatrywał się ze strony polskiej strażnik graniczny Sawicki Franciszek oraz rolnik Melcher Antoni z Brzeźna. Według zeznań obu świadków zachowanie się oddziałów i przywódców było bardzo prowokacyjne.

Dnia 21 bm. wyjechała komisja w składzie p. starosty dr. Zaleskiego, p. inspektora Domachowskiego i zastępcy kom. pow. p. Szewczenki na miejsce zajścia i spisała protokoły, stwierdzające faktyczne naruszenie granicy Ze strony niemieckiej z władz pruskich na miejscu byli: w zastępstwie Landrata z Rummelsburga, oberlandjaegermeister Wurm i Oberlandjaeger Koepnick. Władze niemieckie przyrzekły pociągnąć winnych do odpowiedzialności.

S.M.P. Chojnice - Sokół Chojnice

Jutro w niedzielę o godz. 3-iej spotkanie o mistrzostwo klasy C powyższych drużyn. Przedmecz SMP. II drużyna — II Sokół o godz. 1,30.

Zebranie chojnickiego komitetu międz. zlotu skautów wodnych w Polsce.

Przy licznym udziale członków odbyło się w dniu wczorajszym o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie chojnickiego Komitetu M. Z. S. W.

Zebranie zagaił wiceprezes p. kapitan Sosnkowski, poczem p. radny Kaletta przedłożył zebranym preliminarz budżetowy Komitetu. Po dokonaniu odpowiedniej redukcji sum, ustalono ostatecznie budżet w przychodach i rozchodach na 4,900 zł.

W dalszym ciągu p. Kaletta podał do wiadomości, iż z dniem 1 lipca br. zostanie w Charzykowie otwarty kurs żeglarski, zorganizowany przez Główną Kwaterę Harcerzy dla 150 uczestników. W związku z tem, poczyniono już obecnie pewne wydatki związane z renowacją Ośrodka Żeglarskiego. Uchwalono zatem, aby Komenda Kursu uiściła pewną ustaloną kwotę za używanie Ośrodka.

Między innemi kurs ten będzie miał za zadanie być pomocnym przy pracach przygotowawczych związanych z urządzeniem międzynarodowych regat w Charzykowie.

Wykonanie bander oraz proporczyków państw biorących udział w zlocie, powierzono p. Weilandtowi. Pozatem Magistrat wypożycza Komitetowi pewną ilość łóżek do Ośrodka Żeglarskiego dla członków Komendy Międz. Zlotu. Po omówieniu jeszcze spraw tyczących nagród, dekoracyj miasta, oraz wstępnego dla gości, p. kapitan Sosnkowski solwował zebranie.

Ceny targowe.

masło 1,20—1,40 zł, jajka 1,20—1,30 zł, wieprzowina 80 gr, cielęcina 60—80 gr, wołowina 70—90 gr. spokowina 70—90 gr, płotki 35—50 gr, okonki 40—80 gr, szszupaki 80—90 gr, liny 0,80—1 zł, czereśnie 1,—1,20 zł, truskawki 0,80—1,40 zł, agrest 30 gr, pszenica 11,50 zł, żyto 11 zł. jęczmień 10 zł, groch 11 zł, owies 9,50 zł, siano 3,50 zł, słoma 4 zł drzewo 9—10 zł, prosiaki 35—40 para.

Z Pomorza

Ku większej chwale Bożej.

Lińsk, pow tucholski. Dn. 19 bm. odbyło się poświęcenie krzyża na cmentarzu pocholerycznym, oraz 2 Bożychmąk po obu końcach wioski. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz ze Śliwic.

Wyłowienie zwłok.

Gdynia. Obok hali rybnej wyłowione zostały z morza zwłoki mężczyzny około 35 lat. Ponieważ przy topielcu nie znaleziono żadnych dowodów, więc nie ustalono dotychczas jego tożsamości.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Klub Tennisowy. Dla uzupełnienia Zarządu odbędzie się w poniedziałek dnia 27 czerwca w hotelu „Polonia" o godz 20, walne zebranie, na które zaprasza wszystkich członków Zarząd.

SMP. Żeńskie. W poniedziałek dnia 27 br. o godz 8 wieczorem zbiórka druchen w ogrodzie organizacyjnym, w sprawie wycieczki do Moszczenicy. Sprawie Służ! Zarząd.

Tow. Gimn. Sokół — Piłkarze! Dziś wieczorem o godz 8 zebranie u drh. Węsierskiego. Jutro gra II i I drużyny począwszy od godz. 1,15.

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne ze względu na nabożeństwo w Krojantach odbędzie się dopiero w następną niedzielę tj. dnia 3 lipca br.

Zarząd.

Kącik harcerski

Coś o naszych „Zuchach".

Drużyna „Zuchów" przy szkole powszechnej, pod kierownictwem obecnego drużynowego dha Gąsowskiego, przechodzi jakoby nową fazę rozwoju. Młode zuchy z wielkiem zamiłowaniem uczęszczają na zbiórki i ćwiczenia, gdyż harce i ciekawie obmyślane gry, a następnie interesujące gawędy kształcą w znacznej mierze ich młode umysły i wyrabiają ich charakter i wolę.

Z uznaniem należy też podkreślić, iż gromada zuchów licząca przeszło 70 członków, mimo krytycznych obecnie czasów została jednolicie i wzorowo umundurowana.

To też radość patrzeć, kiedy młodzież ta rozbawiona i wesoła. z błyskiem szczęścia w oczach, kroczy w zwartych szeregach poza mury miasta, by na łonie natury oddychać pełną piersią harcerską swobodą i radością życia.

Wielkim plusem dla kontynuowania pracy harcerskiej jest dla drużyny uzyskanie dzięki staraniom komendanta hufca dh. Lange'go świetlicy harcerskiej, która się mieści w suterenach szkoły powszechnej.

Odprawa drużynowych.

W wtorek, dnia 21. bm. odbyła się w lokalu Komendy Hufca odprawa drużynowych, której przewodniczył komendant hufca dh. Lange. Głównym tematem obrad była sprawa zlotu hufca, na tle której wywiązała się ożywiona dyskusja drużynowych. W dalszym ciągu omawiano jeszcze szereg innych spraw organizacyjnych, poczem hasłem „Czuwaj" dh. komendant solwował odprawę

Pieszo nad morze.

W dniu wczorajszym zwiedziło miasto nasze dwóch harcerzy z I drużyny im. Bolesława Chrobrego z Poznania, a mianowicie wywiadowca Henryk Lewandowski i młodzik Edmund Śliwiński Druhowie ci odbywają wycieczkę pieszą z Poznania do Gdyni.

Żegnając ich życzymy im pomyślności w dalszej wędrówce.

Wielki zlot harcerzy pomorskich.

Już od kilku miesięcy wre w drużynach harcerskich na terenie Pomorza mrówcza i wytężona praca przygotowawcza, podjęta pod hasłem „Muszę być na zlocie jubileuszowym Chorągwi Pomorskiej". Zlot, który się odbędzie w czasie od 2—15 8. br. w Garczynie w sąsiedztwie międzynarodowego zlotu skautów wodn. mając na celu: 1) uczczenie 15-lecia istnienia harcerstwa na Pomorzu. 2) zapoznanie się ze zlotem międzynarodowym skautów wodnych a stąd zapoznanie się z dorobkiem innych organizacyj skautowych, 3) zlot pod znakiem techniki harcerskiej, 4) poznanie kraju Kaszubów i 5) propagowanie ważności Pomorza dla Polski.

Dlatego też harcerze pomorscy dobrze zdają sobie dziś sprawę, iż nietylko ich obowiązkiem harcerskim, ale przedewszystkiem obywatelskim jest, ażeby zwłaszcza obecnie, gdzie szaleje z orkaniczną siłą burza wrogiej i oszczerczej propagandy niemieckiej, zadokumentować swoją liczebnością na zlocie, że na Pomorzu panuje żywioł polski, że pod powłoką serca każdego młodzieńca polskiego, bije gorący duch umiłowania naszej zachodniej strażnicy, że harcerz polski czuwa i czuwać będzie nad całością ziemi, po którą drapieżca łapczywie wyciąga swe krwawe pazury.

Nie mniej jednakże harcerze pamiętają o tem, że wskutek bytności twórcy skautingu Gen. Baden Powella na zlocie międz. skautów wodnych, należy się wszechstronnie przygotować do zawodów z techniki harcerskiej, aby wykazać przed Naczelnym Skautem, że poziom wyrobienia harcerzy naszej Chorągwi jest postawiony na odpowiedniej wyżynie.

Pozatem zostanie otwarta na terenie zlotu wystawa prac harcerskich obejmująca cztery działy a mianowicie: 1) organizacja harcerstwa, 2) historja, 2) technika harcerska i 4) fotografje.

Aby upamiętnić wrażenia pobytu oraz opisać całokształt życia obozowego na zlocie — specjalny komitet redakcyjny będzie wydawał gazetkę obozową.

Uczestnicy obozu będą mogli również nabyć „Jednodniówkę Harcerstwa Pomorskiego" która będzie wydana z okazji 15-lecia harc. pomorskiego Broszura ta, która jest obecnie w opracowaniu, ma być wiernem odbiciem harcerskiego dorobku w ubiegłym 15-leciu i zarazem będzie pierwszem oficjalnem wydawnictwem omawiającem historję harcerstwa pomorskiego od chwili jego założenia.

Liczne wycieczki, które się odbędą podczas zlotu, mają drużynom dać możność poznania piękna Szwajcarji Kaszubskiej, oraz zaznajomić harcerzy z zwyczajami kaszubów.

A zatem wszystkie drużyny na zlot — niech dziarska postawa i wszechstronne wyrobienie naszych drużyn wykażą przed społeczeństwem, że praca organizacyjna naszego Ruchu pulsuje istotnie coraz żywszem tętnem, że dobrze zrozumiemy nasze zadanie podyktowane nakazem chwili i że pod sztandarem srebrnej lilji dążymy do urzeczywistnienia swych celów z mocną wiarą w zwycięstwo.

(—) Kęsik, podharcmistrz
Referent prasowy Komendy Hufca.

Dziś rano o godz. 5.30 podobało się P. Bogu zabrać nam po krótkich lecz ciężkich cierpieniach naszego ukochanego synka i drogiego braciszka

Franusia

w siódmej wiośnie życia.

Stroskana rodzina

Franciszek Paszek

z żoną i dziećmi.

Chojnice, dnia 24 czerwca 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 VI. b. r. o godz. 8.30 z Zakładu św. Boromeusza.

Książki polecenia godne

O Samuel - Fabbro
Róża wśród cierni - Henryk Gheon
Szafarz łask Bożych - Jan Wiktor
Tęcza nad Sercem - Elżbieta Schmidt - Pauli
Chleb i Róże - E. Walewska
Biała Siostra z Afryki - dr. A. Cojazzi
Piotr Jersy Frassaty - Ks. A. Majewski
Róży św. Tereski - H. Rostworowski
Zygzaki (o świecie, o Bogu o sobie wiersze różne)
Kwiateczki Boże - Marja Klotylda
Mały Miłośnik
Żołnierzyk Chrystusowy
Siostrzyczka Aniołów
U progu Służby Bożej
Siewca Radości - H. Payes
Bóg w Serduszkach Dzieci - F. Jammes
Hosanna - B. Żulińska
Śladem Bohaterów - E. Sch. Pauli
Słowa Żywota - Ks. Prohaszka
Co to jest Akcja Katolicka - O. M. Pirożyński
Św. Augustyn - G. Papini
Tiara i Korona - T. J. Chociński (2 tom)
Polak wśród Dzieci Marji - J. Spilimann
Biała Margarytka - M. Pachucki
Woda Żywota - S. Jeliński
Mała Miriam - S. Jeliński
O siódmej godzinie - S. Jeliński
Szaleńcy Boży - Z. Kossak-Szczucki
Beatum Scelus - Z. Kossak Szczucki
Józef Ben David - H. Brey
Tajemnica Szczęścia - M. Loydla
Stefanek „Dojrzał do nieba“ - M. Rozbierska
Św. Juda Tadeusz, patron w rzeczach najtrudn. i beznadziejnych
Nabożeństwo do 14-stu św. wspomożycieli - Ks. St. Szpetnar
Słowa Żywota - Ks. Biskup O. Prohaszke
O chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży - Ks. J. Korzonkiewicz
Chleb Żywota - Ks. Józef Galant
O naśladowaniu Jezusa Chrystusa - Ks. prof. Galant
Sybila Polska (część I i II)

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

Targ

Z powodu przypadającego na środę, dnia 29 czerwca 32 r. święta Piotra i Pawła targ odbędzie się w wtorek, dnia 28 czerwca rb.

Chojnice, d. 25 VI. 32 r.

Magistrat

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, 27 bm. sprzedam najwięcej dając. za gotówkę:

1) **w Rytlu**
3 powózki, 2 wozy rob., 1 stary maneż, 1 pług 1 lustro stojące 1 kanapę, 4 tuczniki
2) **w Młynkach**
1 używaną maszynę do szycia
3) **w Konigorcie**
1 rower damski, 1 kanapę 1 starą maszynę do szycia 1 powózkę.
4) **w Kloni**
1 powózkę

Zbiórka reflektantów o g. 11 przed oberżą p. Pozorskiego w Rytlu.

W. Kowalski 323 komornik sądowy Chojnice.

Przetarg przymusowy

Dnia 2-go lipca b. r. o godzinie 12-tej sprzedam w lokalu licyt. p. Jaździewskiego, Plac Jerzego nr. 5 najwięcej dając za gotówkę 5 ubrań męskich 2 karabiny myśl. 1 szafę do ubrań 1 maneż.

Trzebiatowski
egzek. miejski

Dziewczyna

która samodzielnie gotuje może się zaraz zgłosić.

Dworcowa 58 I ptr.

Wszelką bielizną

do prania i prasowania, — z cerowaniem i narządzaniem — po bardzo niskich cenach przyjmuje i wykonuje dobrze

K. Łukowiczówna
Pl. Piastowski 7 I p.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Mieszkanie

4 pokojowe, z łazienką od 1 lipca do wynajęcia. Gdzie wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

2 słoneczne

pokoje

dobrze umeblowane do wynajęcia. Oferty pod 50 do eksp. Dzien. Pom.

Umeblowany

pokój

słoneczny, od zaraz lub od 1 VII br. do wynajęcia. Gdzie, wskaże eksp. Dzien. Pom.

Ekspedycja samochodami

i transport mebli

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

B. Borkenhagen
Chojnice, u. Dworcowa 7.
Tel. 6. Tel. 6.

Klub Żeglarski w Chojnicach

urządza

w niedzielę, dnia 26 czerwca 1932 r.

Uroczystość Wianków

na jeziorze w Charzykowie. Pocz. o g. 3 pop.

W programie: Regaty żaglowców, koncert na plaży jazdy żaglowców w eskadrach, pojedynek rybacki zabawy ludowe, sztuczne ognie na wodzie, noc wenecka — puszczanie wianków i rewja wszystkich jednostek wodnych odpowiednio przystrojonych, nocny bal, akrobatyka, sporty wodne. Wstęp 50 groszy.

Po południu koncert przy kawie

Kino Dźwiękowe-Nowości

W sobotę 25, o godz. 8.30
i w niedzielę, 26 bm. o godz. 3,30, 6 i 8,30

Nowa wersja dźwiękowa monumentalnego arcydzieła

pod tytułem

Quo Vadis

według słynnej powieści
Henryka Sienkiewicza

W rolach głównych

Emil Janings
i Liljan Hall Davis

Pomimo wielkich kosztów ceny miejsc niepodwyższone. — Karty honorowe, oraz **wszelkie zniżki nieważne**

W niedzielę, 26 bm. o g. 3.30
przedstawienie dla dzieci — i młodzieży szkolnej —

Wkrótce 100 proc. dźwiękowiec śpiewny pt.

Kochanek o północy

z słowikiem ekranu **Jeanette Mac Donald**

!! Oszczędności !!

Od 1 złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach.

Przy wkładzie 10 zł. wypożyczamy skarbonki domowe.

Za zobowiązania Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności odpowiada Powiat całym swoim majątkiem

Powiatowa Komunalna
Kasa Oszczędności w Chojnicach
ul. Gdańska 23.

Instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności.

Wytnij i podaj drugiemu!

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	**lipiec 1932**	**2,91 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

_____ dnia, _____ 1932 r.

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	**lipiec 1932**	**2,91 zł.**

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

_____, dnia _____ 1932 r.

ŻURNALE

na miesiąc lipiec nadeszły.

Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Redakcja i Admin.: Chojnice, ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe: 201 332. — Konto bank.: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności Chojnice. — Telefon 44. — Adres telegr. „Dzien. Pom.“. — Skryt. poczt. 33. — Druk. nakładem druk. „Dziennika Pom.“ w Chojnicach
Za treść odpow.: Redaktor Bonifacy Chmielewski, zamieszkały w Chojnicach. Wydawca: Władysław Juljusz Schreiber w Chojnicach